

DAMIAN CIEŚLIK

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego

Zasady życia społecznego w kontekście zagrożeń ekologicznych **Refleksje na kanwie encykliki *Laudato si'* papieża Franciszka**

1. Postrzeganie środowiska naturalnego jako dobra wspólnego – 2. Solidarne przeciwdziałanie skutkom katastrofy ekologicznej – 3. Pomocniczy charakter instytucji państwowych w trosce o środowisko

Kwestie związane z ekologią można zaliczyć do jednych z najchętniej i zarazem najczęściej poruszanych tematów na forum ogólnoswiatowym, zwłaszcza wówczas, gdy ludzkość doświadcza negatywnych skutków związanych z przemianami dokonującymi się w środowisku naturalnym. Ekologia jest różnie postrzegana. Próbując sprecyzować znaczenie tego terminu, można natknąć się na definicję, która mówi, że jest to:

nauka o strukturze i funkcjonowaniu żywej przyrody; obejmuje całość zjawisk dotyczących wzajemnych zależności między organizmami (i zespołami organizmów) a ich żywym i martwym środowiskiem; także termin określający ruchy społeczne i polityczne (tzw. zieloni), których celem jest ochrona środowiska¹.

Przytoczone wyjaśnienie wyraźnie wskazuje na wieloznaczność pojęcia „ekologia”. Chodzi w nim o wzajemne oddziaływanie na siebie pewnych czynników i zjawisk przyrodniczych, co w konsekwencji może doprowadzić do zmian w środowisku naturalnym. Ale terminem tym określa się także świadome przekształcanie środowiska przez człowieka z wszystkimi tego konsekwencjami. Działalność ludzka może prowadzić zarówno do degradacji, jak i do rekulty-

¹ *Ekologia*, w: B. PETROZOLIN-SKOWROŃSKA (red.), *Mała encyklopedia PWN*, Warszawa 1996², s. 216–217.

wacji terenów, na których działalność gospodarcza doprowadziła do pewnych przekształceń.

Ingerencja w środowisko ma swoje implikacje teologiczne. Nakaz Stwórcy, aby człowiek czynił sobie Ziemię poddaną i nad nią panował (por. Rdz 1,26-28), jest równoznaczny z przyzwoleniem na korzystanie z wszelkich dóbr Ziemi. Stanowi to jego prawo, ale zarazem obowiązek, by dokonywać pewnych przekształceń w zastanej przez siebie rzeczywistości. Nasuwa się jednak w związku z tym szereg pytań: W jaki sposób człowiek powinien to czynić? Czy są pewne nieprzekraczalne granice tej ingerencji? Jakie dalsze skutki dla przyrody i człowieka może nieść nadmierne ingerowanie w procesy środowiskowe? W jaki sposób człowiek powinien postępować, aby zminimalizować negatywne skutki takiego oddziaływania?

Należy wziąć pod uwagę, że nie są to jedynie pytania o charakterze praktycznym, na które mogą odpowiedzieć specjaliści w zakresie ochrony środowiska, ale mają one nade wszystko wymiar moralny. Dlatego na kwestie ekologii Kościół nie pozostaje obojętny. Dają temu wyraz liczne dokumenty, zwłaszcza o charakterze społecznym (ale nie tylko), w których pojawiają się pewne wątki poruszające kwestie związane z ekologią. Dotychczas brakowało dokumentu w całości poświęconego problematyce ekologicznej. Encyklika *Laudato si'* nie tylko wypełnia tę lukę, ale nade wszystko podkreśla aktualność problemów związanych z degradacją środowiska i koniecznością jego rekultywacji.

Papież Franciszek wiąże z tą encykliką pewne nadzieje. Daje temu wyraz pisząc:

Mam nadzieję, że ta encyklika, dołączając do nauki społecznej Kościoła, pomoże nam rozpoznać wielkość, pilność i piękno stojącego przed nami wyzwania. (...) W świetle tej refleksji chciałbym dokonać kroku naprzód w określeniu pewnych ogólnych kierunków dialogu i działań angażujących zarówno każdego z nas, jak i politykę międzynarodową².

Konkretnym działaniom, które należy podjąć, papież poświęcił piąty rozdział swojej encykliki. Poczynania na rzecz ratowania zagrożonego środowiska nie mogą w żaden sposób być oderwane od konkretnych zasad etycznych. Biskup Rzymu, wskazując na różne kierunki rozwiązywania kryzysu ekologicznego, daje do zrozumienia, że powinno się to odbywać z uwzględnieniem przyjętych w katolickiej nauce społecznej zasad życia społecznego. Niniejszy tekst ma za zadanie przybliżenie

² FRANCISZEK, *Encyklika „Laudato si'”*, Watykan 2015 (dalej: LauS), nr 15.

myśli papieża Franciszka dotyczącej kierowania się zasadami życia społecznego w zwalczaniu negatywnych skutków zagrożeń ekologicznych.

1. Postrzeganie środowiska naturalnego jako dobra wspólnego

Papież Franciszek dał w swojej encyklice do zrozumienia, że skuteczne podjęcie działań na rzecz ochrony środowiska może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy człowiek zrozumie, że przyroda jest dobrem całej ludzkości. Dlatego obecny jest w niej postulat, aby

pojmować ziemię jako ojczyznę, a ludzkość jako naród zamieszkujący wspólny dom. (...) Chodzi przede wszystkim o to, aby proponowane rozwiązania wynikały z perspektywy globalnej, a nie tylko broniły interesów pewnych krajów. Współzależność zmusza nas do myślenia o jednym świecie w ramach wspólnego projektu³.

Jeżeli chce się skutecznie przeciwdziałać negatywnym skutkom, jakie niesie ze sobą degradacja środowiska, należy w pierwszej kolejności uświadomić sobie, że oddziaływanie na przyrodę, zarówno w pozytywny, jak i negatywny sposób, może spowodować, że końcowy rezultat tych wpływów stanie się odczuwalny dla wszystkich, tak dla sprawców tych przeobrażeń środowiskowych, jak i osób postronnych. Akcent pada więc tutaj na jednostkę. Każdy człowiek ponosi moralną odpowiedzialność za poczynania, które w jakiś sposób mogą przyczynić się do zaistnienia szkody na środowisku naturalnym, a równocześnie spowodować pogorszenie się warunków życia całych społeczności.

Papież nie zawahał się nazwać ziemię wspólnym dziedzictwem. Dlatego tak ważne jest, aby wszelkie projekty, które mogą doprowadzić do głębokich przeobrażeń w środowisku, zawsze uwzględniały skutki dla społeczności, jakie może przynieść to działanie. Pomimo iż Kościół szanuje własność prywatną, to jednak powinna ona być podporządkowana zasadzie powszechnego przeznaczenia dóbr. Za niemoralne uchodzić może takie posługiwanie się własnością prywatną, które w konsekwencji doprowadziłoby do zanegowania praw ludzkich, społecznych i ekonomicznych innych jednostek, a nawet całych społeczności⁴.

Konieczne staje się wypracowanie odpowiednich postaw moralnych wobec przyrody ożywionej i nieożywionej. Na pierwsze miejsce wysuwa się tutaj postawa

³ *Tamże* 164.

⁴ *Tamże* 93.

odpowiedzialności. Aby wykorzystywanie zasobów przyrodniczych przyniosło korzyść zarówno jednostce, jak i większym populacjom, konieczne będzie w pierwszej kolejności poznanie prawideł środowiska naturalnego. Człowiek powinien tak przekształcać środowisko, aby wynikająca z tego korzyść nie była jednostronna. Skutkiem powinien być rozwój jednostki i całych społeczności. Odpowiedzialność za przyrodę jako dobro wspólne wymaga także, by zachowana została „równowaga” w korzystaniu z jej zasobów. Nie może być tutaj zgody na jej rabunkową eksploatację⁵. Przyniosłoby to szkodę samej przyrodzie, ale także przyszłym pokoleniom.

W encyklice *Laudato si'* papież poświęcił cały pierwszy rozdział na wyliczanie szkód, jakie sprowadza się na naturę poprzez nieodpowiedzialne gospodarowanie jej zasobami. Bezpośrednio dobrem wspólnym nazywa tam klimat, pisząc:

Klimat jest dobrem wspólnym – wszystkich i dla wszystkich. Na poziomie globalnym jest złożonym systemem, wpływającym w istotny sposób na życie ludzkie⁶.

Papież Franciszek wymienia również wiele innych elementów przyrody, które zasługują na to miano. I choć wobec nich nie używa wprost terminu „dobro wspólne”, to jednak z jego wypowiedzi jasno wynika, że sposób, w jaki się z nich korzysta, jest ściśle związany z pożytkiem lub stratami dla reszty społeczeństwa. Dla przykładu: różne formy zanieczyszczeń powietrza, których źródłami są transport, przemysł i gospodarstwa domowe, niosą szkodę całej ludzkości⁷. Pisząc o odpadach niebezpiecznych, które pokrywają coraz większe obszary, używa zwrotu „nasz dom, Ziemia”⁸, wskazując w ten sposób na wspólne dziedzictwo, które może zostać bezpowrotnie zniszczone. O odpowiedzialności wszystkich za całokształt naszej planety jako wspólnego dobra wskazywać mogą w encyklice także opisy zawiłych powiązań różnych form zanieczyszczeń i ich skutków, które w ostateczności dotknąć mogą każdego człowieka. Papież dla lepszego zobrazowania problemu posłużył się trafnym przykładem skutków ocieplenia klimatu. Biskup Rzymu wyraził przekonanie, że wzrost temperatury powoduje podnoszenie się wód w oceanach. To z kolei wpływa na cykl węglowy, ilość dostępnej wody pitnej i wędrówkę zwierząt⁹.

⁵ A. AUER, *Umweltethik. Ein theologischer Beitrag zur ökologischer Diskussion*, Düsseldorf 1984, s. 74.

⁶ LauS 23.

⁷ *Tamże* 20.

⁸ *Tamże* 21.

⁹ *Tamże* 24.

Obserwując takie zjawiska, nie sposób nie myśleć o ekologii, za którą powinien się poczuć odpowiedzialny każdy człowiek.

Dopiero przyglądając się różnym obszarom ludzkiej egzystencji, na które wpływ ma stan środowiska naturalnego, można sobie uświadomić, jak istotną rolę odgrywa ekologiczna postawa wobec dóbr przyrody, które nazywa się wspólnymi. Ich lista jest długa. Papież Franciszek wymienił w swojej refleksji prawie wszystkie¹⁰. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę na wtórne rezultaty tego procesu, jakimi są: zmniejszenie produktywności ekosystemów, zmiana estetyczności krajobrazu oraz wielu innych cech środowiska, których wartość trudno wprost oszacować. Do tego dochodzą jeszcze skutki pośrednie, które ujawniają się stopniowo w późniejszym czasie. W wyniku niszczenia środowiska ucierpieć może szereg innych dóbr materialnych (i nie tylko), które ze względu na to, że służą szerszej społeczności, także można zaliczyć do dóbr wspólnych. Są to straty w majątku trwałym, do których zalicza się: rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo, gospodarkę komunalną, mieszkaniową, transport oraz zabytki historyczne. Na dalszym miejscu plasują się warunki pracy, wypoczynku, a także stan zdrowia ludności¹¹.

Troska o środowisko jako zbiorowe dobro ma swoje moralne uzasadnienie. W *Kompendium nauki społecznej Kościoła* czytamy:

Ochrona środowiska stanowi wyzwanie dla całej ludzkości: chodzi o wspólny i powszechny obowiązek poszanowania wspólnego dobra, przeznaczonego dla wszystkich, i uświadomienie sobie, „że nie można bezkarnie używać różnego rodzaju bytów, żyjących czy nieożywionych – składników naturalnych, roślin i zwierząt w sposób dowolny, jedynie według własnych potrzeb gospodarczych”. Jest to odpowiedzialność, która musi dojrzeć ze względu na globalny zasięg obecnego kryzysu ekologicznego i wynikającej z tego konieczności traktowania go w sposób globalny, jako że w uniwersalnym porządku ustalonym przez Stwórcę wszystkie byty wzajemnie od siebie zależą¹².

Duża odpowiedzialność za przyrodę wynika nie tylko z powodu warunków bytowych, które mogą się dawać we znaki ludziom współcześnie żyjącym, jeżeli nie podejmą konkretnych działań na rzecz ekologii, ale także z uwagi na przyszłe

¹⁰ Tamże 25.

¹¹ P. LIPKA, *Skutki zanieczyszczenia środowiska i koszty społeczne*, w: A. DELORME (red.), *Ekologia i społeczeństwo. Polityka i etyka wobec zagadnień ekologicznych*, Wrocław 2001, s. 170.

¹² PAPIESKA RADA „IUSTITIA ET PAX”, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, tłum. D. Chodyniecki, A. Dalach, J. Nowak, Kielce 2005 (dalej: KNSK), nr 466.

pokolenia, które odziedziczą owe środowisko naturalne. Dobitnie podkreśla to następny punkt wyżej cytowanego dokumentu:

Odpowiedzialność za środowisko, wspólne bogactwo rodzaju ludzkiego, obejmuje nie tylko wymogi teraźniejszości, ale rozciąga się również na przyszłość: „My, którzy jesteśmy spadkobiercami minionych wieków i którzy zbieraliśmy owoce z pracy ludzi nam współczesnych, mamy zobowiązania wobec przyszłych ludzi. Z tej przyczyny nie godzi się nam poniechać wszelkiej troski o tych, przez których po naszej śmierci rozszerzać się będzie na przyszłość rodzina ludzka. Wzajemne powiązanie wszystkich ludzi, które jest faktem, nie tylko przynosi nam dobrodziejstwa, ale również rodzi obowiązki”¹³.

Papież Franciszek również odnosi się do tej kwestii, określając planetę bezinteresownym darem, do którego nie można podchodzić z perspektywy „użytecznego kryterium efektywności i produktywności”, gdzie liczy się indywidualny zysk¹⁴.

Stopień odpowiedzialności za zaistniałą degradację przyrody jest różny w zależności od tego, jak wielki jest udział jednostek, instytucji bądź innych podmiotów w niszczeniu środowiska naturalnego, a także od tego, czy są to zmiany odwracalne lub trwałe. Należy mieć na uwadze, że zakres zniszczeń spowodowanych eksploatacją zasobów naturalnych nie jest wszędzie identyczny. Różny może być poziom zmian jakościowych oraz ilościowych powietrza, wody, gleby uprawnej i zasobów biotycznych; zatem ludność zamieszkująca te obszary w niejednakowy sposób odczuje bezpośrednie skutki industrializacji¹⁵. Dlatego każdy zobowiązany jest do podjęcia wszelkich starań, aby jak najmniej obciążać środowisko swoim sposobem gospodarowania zasobami naturalnymi. Jak wiadomo, istnieją kraje i instytucje, które mają odpowiednie możliwości ku temu, by podjąć konkretne działania na rzecz ekologii. I to na nich spoczywa największa odpowiedzialność moralna za zniszczenia dokonane w przyrodzie, a także za niewdrożone projekty, które mogłyby temu zapobiec. Nie zwalnia to jednak pojedyncze osoby, a także mniej zamożne społeczności, aby na miarę swoich możliwości podjęły działania na rzecz ochrony środowiska obszarów, na których żyją, a które stanowią dobro wspólne lokalnej społeczności. Powszechnie bowiem wiadomo, że świat to swowisty „system naczyń połączonych”. Obojętność na kwestie środowiskowe w uboż-

¹³ KNSK, nr 467.

¹⁴ LauS 159.

¹⁵ P. LIPKA, *Skutki zanieczyszczenia środowiska i koszty społeczne*, s. 171.

szych obszarach globu ziemskiego może z czasem spowodować, że skutki tego braku odczuje pozostała ludność. Wówczas odwrócenie zaistniałych szkód może okazać się znacznie trudniejsze.

2. Solidarne przeciwdziałanie skutkom katastrofy ekologicznej

Postawa solidarności odgrywa duże znaczenie w katolickiej nauce społecznej. Cz. Strzeszewski wyraża się o niej w następujący sposób:

Solidarność porządkuje działalność jednostek, zwracając ją ku dobru społecznemu. Podobnie porządkuje ona działalność mniejszych i niższych społeczności skierowując je ku dobru społeczności doskonałej, państwa, a wreszcie ku dobru całej ludzkości¹⁶.

Kwestii solidarności papież Franciszek poświęca sporo miejsca w piątym rozdziale swojej encykliki. Działania na rzecz ekologii mogą przynieść lepsze rezultaty, jeżeli podejmie się współpracę w tym zakresie na szeroką skalę. Brak kooperacji międzynarodowej może spowodować, że niemożliwe będzie wdrożenie niektórych działań w celu odwrócenia negatywnych skutków degradacji środowiska. W encyklice *Laudato si'* papież wspomniął o kilku konferencjach międzynarodowych, podczas których przedstawiono projekty konkretnych działań na rzecz przeciwdziałania dalszej degradacji środowiska.

Biskup Rzymu zwrócił uwagę na *Deklarację sztokholmską* z 1972 r., która stała się zaczynem do podejmowania konkretnych wspólnych działań. Na szczególną pochwałę, jego zdaniem, zasługiwać powinna Światowa Konferencja w Rio de Janeiro z 1992 r., która będąc swoistym pokłosiem wcześniejszej *Deklaracji sztokholmskiej*, doprowadziła do wypracowania pierwszych konkretnych rozwiązań. Zobowiązano na niej poszczególne kraje do monitorowania stanu środowiska, ponoszenia kosztów eliminowania wszelkich szkód powstałych w wyniku realizowania różnego rodzaju projektów gospodarczych oraz stałego kontrolowania wpływu na środowisko nowych form działalności człowieka. Za przełomowe należy uznać ustalenie limitów emisji gazów cieplarnianych¹⁷. Redukcja ich emisji nie jest bowiem możliwa na podstawie porozumienia wąskiego grona państw. Potrzebna jest szeroka kooperacja na skalę globalną. Uzupełnieniem owych porozumień stała się

¹⁶ Cz. STRZESZEWSKI, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 516.

¹⁷ LauS 167.

Konwencja bazylejska, w której ustalono zasady postępowania z odpadami niebezpiecznymi, a także *Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami*, którym grozi wyginięcie¹⁸.

W tym miejscu należy wspomnieć, iż w owych deklaracjach i zobowiązaniach, które zostały przez papieża Franciszka wymienione, została zawarta tzw. koncepcja zrównoważonego rozwoju, wedle której społeczeństwa zobowiązują się do uznania nadrzędności wymagań ekologicznych nad innymi formami aktywności człowieka. Jest to równoznaczne z podejmowaniem wszelkich możliwych działań, aby rozwój cywilizacyjny, kulturalny i gospodarczy nie zakłócał działań na rzecz ekologii. Wdrożenie owych założeń wymaga jednak ustanowienia sprawiedliwego partnerstwa na skalę lokalną i globalną. Koncepcja zrównoważonego rozwoju ma opierać się na działaniach mających poprawić dostępność do służby zdrowia, żywności i zasobów naturalnych Ziemi, ochronie jej ekosystemów, realnym wzroście dochodów, coraz większym zaangażowaniu obywateli, przeciwdziałaniu konfliktom zbrojnym oraz odpowiedzialnej polityce demograficznej. Idee związane z koncepcją zrównoważonego rozwoju nie są także obce katolickiej nauce społecznej. Odnosił się do nich już Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* w 1967 r.¹⁹

Współdziałanie na rzecz ochrony środowiska naturalnego, które jest wskazane, a nawet konieczne, może rodzić również pewne nieporozumienia oraz współwystępujące z tym poczucie niesprawiedliwości. Problem dotyczy ograniczenia emisji ilości gazów cieplarnianych. Papież Franciszek zauważył, że równomierne rozłożenie obowiązku redukcji szkodliwych substancji w atmosferze może spowodować, że tego typu próby ochrony środowiska mogą się przyczynić do ograniczenia rozwoju gospodarczego państw słabo rozwiniętych. Ponadto uzasadnione mogą być wątpliwości, że drastyczne narzucenie limitów emisji gazów cieplarnianych realnie pomoże odwrócić skutki ocieplenia klimatu²⁰. Nieścisłości mogą wynikać również z różnorodnych hipotez naukowych co do przyczyn ocieplania się klimatu. Wyciągnąć można z tego wniosek, iż sami

¹⁸ LauS 168. Wymieranie gatunków roślin i zwierząt to problem, z którym zmagają się nie tylko społeczeństwo doby industrializacji. Już w poprzednich wiekach odnotowywano przypadki wymierania poszczególnych gatunków, które próbowano na różne sposoby chronić. Współcześnie proces ten przybrał na sile. W celu lepszego monitoringu zagrożonych wymarciem organizmów, zaczęto prowadzić tzw. *Czerwone Księgi*. Z ostatniego wydania tych ksiąg, które miało miejsce w 2011 r., wynika, że bezpośrednim wymarciem zagrożonych jest ponad 19 tys. gatunków roślin i zwierząt, w tym większość wskutek działalności człowieka. *Czerwone Księgi* https://pl.wikipedia.org/wiki/Czerwona_ksi%C4%99ga_gatunk%C3%B3w_zagro%C5%BConych. (10.07.2016).

¹⁹ E. ALBIŃSKA, *Człowiek w środowisku przyrodniczym i społecznym. Zarys problematyki ekologii społecznej*, Lublin 2005, s. 212.

²⁰ LauS 170.

naukowcy są podzieleni co do metod, które należy zastosować, by zredukować to zjawisko.

Wyraźnie rysuje się tutaj także konflikt interesów. Państwa bogate, które rozwijając swoją gospodarkę, nieraz kosztem uboższych krajów, doprowadziły w dużej mierze do zniszczenia środowiska, nagle żądają globalnych działań na rzecz odwrócenia negatywnych skutków, do których w dużej mierze same doprowadziły. Wprowadzenie takich regulacji skutkowałoby tym, że kraje ubogie musiałyby ograniczyć swój rozwój poprzez „uśpienie” wielu gałęzi przemysłu, gdy tymczasem państwa wysoko rozwinięte dalej mogłyby polepszać stan swojej gospodarki, opracowując i wdrażając w życie nowe, ekologiczne technologie, na które nie stać kraje ubogie. Papież Franciszek trafnie przewiduje skutki takiego obrotu sprawy, do których zalicza się szerzenie się ubóstwa. Daje on jednocześnie wskazówki, w jaki sposób rozwiązać ten problem w duchu solidarności. W encyklice *Laudato si'* można przeczytać:

Priorytetem dla krajów ubogich powinna być likwidacja ubóstwa i rozwój społeczny ich mieszkańców. Jednocześnie muszą też przeanalizować skandaliczny poziom konsumpcji niektórych uprzywilejowanych grup ludności czy skuteczniej przeciwdziałać korupcji. Oczywiście, muszą również rozwijać czystsze formy produkcji energii, ale w tej dziedzinie powinny móc liczyć na pomoc krajów, które rozwinęły się kosztem obecnego zanieczyszczenia planety²¹.

Papież zwraca uwagę na to, że państwa mniej rozwinięte powinny czynić wszystko, co w ich mocy, by likwidować nierówności społeczne, jednocześnie troszcząc się o środowisko. Obowiązkiem moralnym państw bogatych jest udzielenie pomocy tym krajom, by mogły one dysponować nowoczesnymi technologiami w celu dotrzymania kroku w zwalczaniu szkód, jakich doznała przyroda. Wprowadzanie ekologicznych rozwiązań nie powinno przyczyniać się do szerzenia się stref ubóstwa. Ubogie kraje mają w pierwszej kolejności dołożyć wszelkich starań, aby zredukować poziom ubóstwa. Nieporozumieniem byłaby troska o florę i faunę, gdy równocześnie nie byłyby zaspokajane podstawowe potrzeby człowieka. Od razu zauważyć można rysujący się w myśli papieża antropocentryzm, którym „przesiąknięta” jest cała jego encyklika.

Postawa solidarności w zwalczaniu ubóstwa jest szeroko omawiana przez katolicką naukę społeczną. Wiele uwagi temu problemowi poświęcił Jan Paweł II. W swoich orędziach wymienił szereg zagrożeń ekologicznych, których skutki

²¹ LauS 172.

odczuwa głównie ludność uboga. Jest to wyjałowiona gleba, rabunkowa wycinka lasów i eksploatacja bogactw naturalnych, by tylko dotrzymać kroku krajom bogatej północy²². Solidarność powinna polegać na konkretnych działaniach na skalę globalną. Zaliczyć do nich można darowanie długów krajów ubogich, o czym wielokrotnie przypominał Jan Paweł II, zwłaszcza z okazji obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, by nie były one zmuszane do wykorzystywania swoich bogactw naturalnych w sposób, który na dłuższą metę doprowadziłby do załamania się niektórych gałęzi gospodarki, a przez to zwiększyło jeszcze bardziej ubóstwo. Dlatego tak ważna jest świadomość ekologiczna. Ludność powinna być obeznana z konsekwencjami, jakie może z sobą przynieść nieodpowiedzialne obchodzenie się z przyrodą; potrzebna jest edukacja ekologiczna²³.

Plagą krajów ubogich są także konflikty zbrojne. W takiej sytuacji strategie związane z ochroną środowiska stają się niemożliwe do zrealizowania. Dochodzi wówczas nieraz do celowego niszczenia zasobów naturalnych i rabunkowej eksploatacji złóż na potrzeby wojny²⁴. Społeczność międzynarodowa powinna włączyć się w mediacje, które miałyby na celu położenie kresu owym konfliktom.

Solidarność powinna przejawiać się na niewykorzystywaniu przez kraje bogate sytuacji ekonomicznej, prawnej i społecznej w krajach Trzeciego Świata, poprzez przenoszenie w te miejsca zakładów produkcyjnych, w których stosuje się nieekologiczne i przestarzałe technologie, wywożenie w te regiony odpadów, czy rabunkowe eksploataowanie złóż naturalnych. Udział w zyskach społeczności tych krajów jest niewielki, za to straty mogą być wręcz trudne do oszacowania. Papież Franciszek podkreśla dramat takiej sytuacji:

Ta sama logika, która utrudnia podjęcie radykalnych działań w celu odwrócenia tendencji globalnego ocieplenia, nie pozwala na likwidację ubóstwa. Potrzebujemy reakcji globalnej, bardziej odpowiedniej, oznaczającej stawienie czoła równocześnie ograniczeniu zanieczyszczenia i rozwojowi krajów oraz regionów biednych. XXI wiek, zachowując system zarządzania właściwy czasom minionym, jest świadkiem osłabienia władzy państw narodowych przede wszystkim dlatego, że wymiar ekonomiczno-finansowy o charakterze ponadnarodowym dąży do dominacji nad polityką²⁵.

²² T. POLLER, *Bóg, człowiek, natura. Problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków – Zakopane 2001, s. 53.

²³ T. POLLER, *Bóg, człowiek, natura*, s. 54.

²⁴ *Tamże*, s. 56.

²⁵ LauS 175.

Solidarne współdziałanie bogatych społeczności na rzecz ubogich jest niełatwe i jest uzależnione od podjęcia dialogu, zwłaszcza że wiele zależy od międzynarodowych korporacji i decyzji politycznych, którym papież poświęcił sporo uwagi w swojej encyklice. Pomimo iż wiele wcześniejszych dokumentów Kościoła poruszało temat wielopłaszczyznowej współpracy w celu eliminacji skutków zagrożeń ekologicznych, to jednak można dostrzec w encyklice *Laudato si'* pewne nowości. Papież po raz pierwszy apeluje do przedstawicieli wszystkich religii o solidarną postawę w działaniach na rzecz ekologii. Franciszek docenił także wkład ruchów ekologicznych w przeciwdziałaniu skutkom zanieczyszczenia środowiska²⁶. Dlatego encyklika ta zaadresowana została do „wszystkich osób dobrej woli”²⁷. Aby działania na rzecz niwelowania skutków degradacji środowiska przyniosły oczekiwane rezultaty, potrzebne jest solidarne współdziałanie także ludzi niewierzących, którym obca może być doktryna Kościoła, a którzy tak samo doświadczają negatywnych następstw lekkomyślnej ingerencji w naturę.

Papież zauważył, że tematyka związana z ekologią może stanowić grunt do podjęcia dialogu międzyreligijnego. Apel papieża można potraktować także jako wezwanie do solidarnego zaangażowania się Kościoła na rzecz ekologii, gdyż ma ona ścisły związek z kształtowaniem postaw etycznych. Dlatego już na poziomie parafialnym powinno się głosić zasady moralne połączone z kształtowaniem odpowiedniej postawy wobec ekologii. Stąd tak ważne jest podkreślanie kwestii związanych z „ekologią ludzką”. Należy łączyć przemyślenia dotyczące ekologii ze sprawami społecznymi. I choć na uznanie ze strony Kościoła zasługują także niektóre poczynania ruchów ekologicznych²⁸, to należy jednak wziąć pod uwagę, że niektóre z nich występują jedynie w obronie środowiska naturalnego, nie uwzględniając przy tym godności człowieka oraz sytuacji, w jakiej się może on znaleźć, gdy wprowadzone zostaną w życie konkretne inicjatywy ekologiczne. Czasami wręcz ruchy te traktują człowieka jako wroga, czy szkodnika w świecie przyrodniczym. Alternatywą dla nich mogłyby być liczne katolickie organizacje i stowarzyszenia, które postawiłyby sobie za cel troskę o człowieka doświadczającego skutków zanieczyszczenia własnego otoczenia, ale także swojego organizmu. Należy mieć tutaj na uwadze różnego rodzaju uzależnienia, używanie środków antykoncepcyjnych, nadmierne ilości leków itp. Stąd bardzo ważna jest edukacja prowadzona przez tego rodzaju stowarzyszenia, uświadamiająca o groź-

²⁶ *Tamże* 201.

²⁷ *Tamże* 62.

²⁸ J. MARIANŚKI, *Troska Kościoła o ochronę środowiska*, w: J. KUPNY, S. FEL (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*, Katowice 2003, s. 213.

nych konsekwencjach²⁹, ale także inne formy pomocy, które pomogłyby wyjřć z tej sytuacji.

3. Pomocniczy charakter instytucji państwowych w trosce o środowisko

Zasada pomocniczości została sprecyzowana przez papieża Piusa XI. Stwierdził on, że szkodą społeczną i jawną niesprawiedliwością jest zabieranie mniejszym społecznościom zadań, którym są w stanie podołać, i przekazywanie ich do zrealizowania większym społecznościom³⁰. W zasadzie pomocniczości chodzi zatem o promowanie inicjatyw, kompetencji i pozwalanie mniejszym społecznościom na pewną autonomię w działaniu. Pomoc większych społeczeństw powinna być świadczona jedynie wówczas, gdy zaistnieje rzeczywista potrzeba. Ma być to wsparcie ograniczone i doraźne, również wówczas, gdy dotyczyłoby ono ekologii.

Kościół z uznaniem spogląda na inicjatywy pozarządowe o różnorodnym charakterze: ludycznym, edukacyjnym, zdrowotnym i ekologicznym. Uznaniem cieszą się także działania na rzecz ochrony praw lokalnych społeczności oraz troska o historyczno-kulturowe dziedzictwo narodowe³¹. Powodem takiego stanu rzeczy jest zaufanie Kościoła do społeczności lokalnych, które będąc dobrze zorganizowane, są w stanie wnieść znaczący wkład w rozwój lokalnych społeczności, również wówczas, gdy przedmiotem troski staje się lokalne środowisko przyrodnicze i wszystko, co pośrednio i bezpośrednio się z nim wiąże.

Papież Franciszek w kilku punktach swojej encykliki odniósł się do zasady pomocniczości, doceniając w ten sposób dobrą wolę lokalnych społeczności, którym ochrona środowiska nie powinna być obojętna. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że nie każdy problem ekologiczny da się rozwiązać na arenie międzynarodowej. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy pewne formy degradacji środowiska mają charakter lokalny. Wówczas pożyteczne mogą okazać się oddolne inicjatywy, podejmowane przez lokalną społeczność. Ludność zamieszkująca dany obszar jest nieraz znacznie bardziej uciążliwiona na zniszczenia środowiska, które wpływają na jej życie codzienne, niż przedstawiciele różnych instytucji w swoich centrach

²⁹ W Polsce katolicką organizacją kierującą się takimi ideami jest Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu – REFA. Zob. A. PETROWA-WASILEWICZ, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000, s. 282–283.

³⁰ PIUS XI, *Encyklika „Quadragesimo Anno”*, Watykan 1931, nr 80.

³¹ S. JAROMI, *Ecologia humana – chrześcijańska odpowiedź na kryzys ekologiczny*, Kraków 2004, s. 101.

decyzyjnych. Stąd też społeczność miejscowa powinna otrzymać pomoc w postaci odpowiednich aktów prawnych, które pozwoliłyby jej podjąć konkretne działania w celu poprawy stanu środowiska naturalnego.

Biskup Rzymu jest zdania, że państwo powinno wykorzystać wszelkie dostępne możliwości, jakimi są: planowanie, koordynowanie, kontrolowanie oraz nakładanie sankcji karnych. W taki sposób odpowiednie ustawodawstwo powinno regulować działania, które mogą doprowadzić do głębokich przeobrażeń w środowisku przyrodniczym, dbać o przestrzeganie przyjętych norm i przeciwdziałać korupcji. Odpowiednio skonstruowane przepisy prawne mają także stanowić zachętę do unikania złego postępowania oraz inspirować do poszukiwania nowych dróg realizacji inicjatyw indywidualnych i grupowych³². Wymienione wyżej przez papieża zadania nie mogą być bowiem realizowane przez społeczności lokalne. Do tego potrzebna jest „wyższa instancja”, którą jest państwo.

W *Kompendium nauki społecznej Kościoła* można znaleźć na ten temat następujące zdanie z orędzia Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju w 1990 r.:

Każde państwo winno chronić własne terytorium przed zanieczyszczeniami atmosfery i biosfery, sprawując między innymi ścisłą kontrolę nad skutkami nowych odkryć technologicznych czy naukowych i chroniąc własnych obywateli przed działaniami substancji szkodliwych lub toksycznych³³.

Uaktywnienie się społeczności lokalnej na rzecz ochrony środowiska jest ściśle uzależnione od stworzenia przez państwo odpowiednich ustaw, które mogłyby stanowić podstawę do oddolnych działań. Również umowy międzynarodowe oraz zobowiązania ponadnarodowe musiałyby być tak ustalane, by poszczególne kraje miały realną możliwość samodzielnego stanowienia prawa. Organizacje ponadnarodowe powinny także zgodnie z zasadą pomocniczości ingerować jedynie wówczas, gdyby zaistniała realna ku temu potrzeba. W podobny sposób miałyby wyglądać ingerencja państwa wobec grup ludnościowych, zamieszkujących określone terytorium. Dopiero wówczas społeczności lokalne miałyby pełne możliwości, aby korzystać z „narzędzi”, jakie dostarcza im państwo w celu troski o środowisko naturalne, a w konsekwencji o ich własne warunki bytowania.

Papież niezwykle wysoko ceni lokalne inicjatywy. Wynika to z wielu czynników, do których zalicza: poczucie odpowiedzialności i wspólnoty, zamiłowanie do ziemi, kreatywne działanie, które może czasami zapewnić lokalną samowystarczal-

³² LauS 177.

³³ KNSK, nr 468.

noć. W niektórych sytuacjach małe społeczności są w stanie wywrzeć odpowiedni nacisk na przedstawicielach władzy, aby ci wypracowali potrzebne procedury, nowe standardy i przeprowadzali niezbędne kontrole³⁴.

Na tak dobre organizowanie się społeczności lokalnych ma wpływ wiele aspektów. Jednym z nich są czynniki ekologiczne, a zwłaszcza jednolite ukształtowanie terenu. Brak naturalnych przeszkód sprzyja komunikacji i budowaniu więzi międzyludzkich. Wspólna przestrzeń wpływa na wiele aspektów codziennej egzystencji, do których zalicza się: wykonywany zawód, kultura i obyczaje. Określone terytorium charakteryzuje się także fauną, florą i klimatem, co również powoduje, że zamieszkująca na nim ludność identyfikuje się z tym obszarem, a z czasem zespala się w jedną społeczność, wyodrębniając się jednocześnie od innych terytoriów³⁵. Powstałe w ten sposób więzi sprzyjają w walce ze zniszczeniami środowiska naturalnego. Przywiązanie społeczności do danego obszaru powoduje, że jest ona gotowa ponosić pewne koszty związane z ochroną środowiska. Dlatego też słusznie używa się nieraz wobec lokalnych obszarów terminu „mała ojczyzna”.

Papież w encyklice *Laudato si'* wielokrotnie apelował o szczerzy dialog podczas opracowywania sposobów na rozwiązywanie kryzysów społecznych i ekologicznych. Nie inaczej powinno być podczas wprowadzania rozwiązań gospodarczych, które znacząco mogłyby wpłynąć na warunki życia mieszkańców. Pomocniczy charakter działań instytucji państwowych na danym terenie powinien uwzględnić również to, w jaki sposób dane przedsięwzięcie wpłynąć może na stan zdrowia mieszkańców. Jest to związane z potrzebą transparentności wszystkich działań. Poważnie należy potraktować głos okolicznych mieszkańców. Sygnalizowane przez nich nadzieje i obawy mogą doprowadzić do konfliktu interesów, któremu należy przeciwdziałać. Dlatego tak istotne jest, aby strona zamierzająca podjąć konkretne działania gospodarcze, które ewidentnie mogą wpłynąć na stan środowiska, odpowiedziała na szereg pytań o sens i skutki takich działań dla okolicznych mieszkańców³⁶.

Rzeczą bezsporną jest fakt, iż różnego rodzaju przedsięwzięcia, inwestycje prowadzone przez państwo są konieczne. Mają one przede wszystkim polepszyć byt mieszkańców. Jednak nie można wykluczyć, iż w niektórych sytuacjach mogą one przynieść więcej szkód niż pożytku. Stąd wołanie papieża o komunikowanie praw-

³⁴ LauS 179.

³⁵ W. ŁUŻYŃSKI, *Struktury pośrednie pomiędzy jednostką ludzką a państwem w nauczaniu społecznym Kościoła*, Toruń 2008, s. 216–217.

³⁶ LauS 185, 188.

dy na temat planowanych działań. Wszystkie zainteresowane strony powinny mieć możliwość wyrażenia swoich obaw i nadziei. Większa jednostka społeczna powinna rozważyć, jakie przedsięwzięcia na danym terenie mają rzeczywiście sens; czy przypadkiem nie zamierza się podjąć działań, co do których istnieje duże prawdopodobieństwo, że się nie powiedą. Należy rozważyć, czy przedsięwzięcie, które może dać miejsca pracy, nie przyczyni się jednocześnie do bezpowrotnej utraty unikalnych walorów przyrodniczych.

Istotne jest także miejsce podejmowanych projektów. Może się zdarzyć, że nieodpowiednia lokalizacja projektu doprowadzi do nieodwracalnych strat w zasobach przyrodniczych. A przez to mogą ucierpieć inne gałęzie gospodarki, np. turystyka. Należy się także zastanowić, czy dane działania nie można odłożyć na późniejszy termin, kiedy straty spowodowane działalnością człowieka będą mniejsze. Plany i projekty mogą nieść różnego rodzaju niebezpieczeństwa. Dlatego przed ich wdrożeniem należy zastanowić się nad tym, jakie mogą pojawić się zagrożenia, i w jaki sposób można im zapobiec lub zminimalizować ryzyko ich wystąpienia. Każde działanie powinno być podejmowane zawsze z myślą o tym, aby przyniosło ono wymierną korzyść. Nasuwa się tu jednak pytanie, czy dostarczy ono także korzyści mniejszym społecznościom zamieszkującym ten teren.

Zasada pomocniczości mówi o świadczeniu uzupełniającej pomocy większych społeczności na rzecz mniejszych – państwowych instytucji na rzecz lokalnej społeczności. A zatem wszelkiego rodzaju działania, również te z zakresu ekologii, powinny liczyć się z opinią mniejszych grup społecznych i być podejmowane wówczas, gdy przyniesie to korzyści pojedynczym jednostkom zamieszkujących ten obszar, a nie wyłącznie grupom interesów – jak wyraził to papież Franciszek. Na dostrzeganie problemów pojedynczego człowieka zwraca uwagę katolicka nauka społeczna od początków jej powstania.

*

Ukazanie się encykliki *Laudato si'* odebrano w różny sposób. Jedni z nadzieją przyjęli dokument kościelny, który w całości został poświęcony problemom związanym z ekologią. Inni zarzucali papieżowi, że przez treść encykliki wkracza w obszar, który leży poza jego kompetencjami. Uważna lektura tego dokumentu pozwala stwierdzić, że porusza on wiele kwestii moralnych, a na sprawy aksjologiczne Kościół nigdy nie może pozostać obojętny. Encyklika złem nazywa niszczenie środowiska naturalnego przez człowieka, nie zapominając jednocześnie o konsekwencjach, jakie niesie to zjawisko dla rodzaju ludzkiego. Wskazuje zasady życia społecznego, które należy respektować w procesie zwalczania skutków degradacji

řrodowiska naturalnego. Bez najmniejszych wtpliwořci mořna ten dokument zaliczyć do encyklik społecznych.

*

Literatura

- ALBIŃSKA E., *Człowiek w řrodowisku przyrodniczym i społecznym. Zarys problematyki ekologii społecznej*, Lublin 2005.
- AUER A., *Umweltethik. Ein theologischer Beitrag zur ökologischer Diskussion*, Düsseldorf 1984.
- Czerwone Księgi*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Czerwona_ksi%C4%99ga_gatunk%C3%B3w_zagro%C5%BConych (10.07.2016).
- Ekologia*, w: B. PETROZOLIN-SKOWROŃSKA (red.), *Mała encyklopedia PWN*, Warszawa 1996², s. 216–217.
- FRANCISZEK, *Encyklika „Laudato si’”*, Watykan 2015.
- JAROMI S., *Ecologia humana – chrześcijańska odpowiedź na kryzys ekologiczny*, Kraków 2004.
- LIPKA P., *Skutki zanieczyszczenia řrodowiska i koszty społeczne*, w: A. DELORME (red.), *Ekologia i społeczeństwo. Polityka i etyka wobec zagadnień ekologicznych*, Wrocław 2001, s. 169–175.
- ŁUŻYŃSKI D., *Struktury pośrednie pomiędzy jednostką ludzką a państwem w nauczaniu społecznym Kořciola*, Toruń 2008.
- MARIAŃSKI J., *Troska Kořciola o ochronę řrodowiska*, w: J. KUPNY, S. FEL (red.), *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z řycia gospodarczego*, Katowice 2003, s. 202–218.
- PAPIESKA RADA „IUSTITIA ET PAX”, *Kompendium nauki społecznej Kořciola*, tłum. D. Chodyniecki, A. Dalach, J. Nowak, Kielce 2005.
- PETROWA-WASILEWICZ A., *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kořciele*, Warszawa 2000.
- PIUS XI, *Encyklika „Quadragesimo Anno”*, Watykan 1931.
- POLLER T., *Bóg, człowiek, natura. Problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków – Zakopane 2001.
- STRZESZEWSKI Cz., *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985.

*

Streszczenie: Encyklika *Laudato si'*, to pierwszy dokument papieski, który w kompleksowy sposób omawia kwestie związane z ekologią. Pomimo iż papież Franciszek wiele miejsca poświęcił opisom współczesnej degradacji środowiska, to jednak nie można mieć wątpliwości, iż encyklika ta zawiera bogate treści teologiczne. Niniejszy artykuł omawia problem zastosowania zasad życia społecznego w działaniach na rzecz ekologii. Najwięcej miejsca papież poświęcił zasadom dobra wspólnego, solidarności i pomocniczości w piątym rozdziale swej encykliki. Z racji tego, że jest to pierwsza encyklika tak obszernie zajmująca się problematyką ekologii, znajduje ona z pewnością ważne miejsce wśród dokumentów społecznych Kościoła.

Słowa kluczowe: papież Franciszek, encyklika *Laudato si'*, ekologia, zasady życia społecznego.

Abstract: The rules of social life in the context of environmental threats. Considerations on the composition of the encyclical letter *Laudato si'* by Pope Francis. The encyclical letter *Laudato si'* is the first pontifical document, that comprehensively discusses issues related to ecology. Although Pope Francis devoted a lot of space to descriptions of contemporary environmental degradation, the encyclical letter contains a rich amount of theological content. The present article concerns the problem of the application of the principles of social life in efforts related to ecology. The Pope dedicated a lot of attention in the fifth chapter of the encyclical letter to principles of: common good, solidarity and subsidiarity. Due to the fact that this is the first encyclical letter to deal so extensively with the issues of ecology, it certainly takes an important place among the social documents of the Church.

Keywords: Pope Francis, the encyclical letter *Laudato si'*, ecology, principles of social life.

